

NIEZBĘDNIK RODZICA



Nr 3/2012

Czynniki utrudniające prawidłowe wychowanie w rodzinie.

W całej niemal historii cywilizacji kultury nie zdołano stworzyć skuteczniejszych warunków wielostronnego rozwoju dzieci i młodzieży niż w normalnie funkcjonującej rodzinie. Rodzina odgrywa wiodącą rolę w biologicznym, psychicznym i społecznym rozwoju młodego pokolenia. Rodzina bowiem jako naturalna i fundamentalna komórka społeczeństwa jest pierwszą grupą społeczną w życiu dziecka, której członkiem staje się ono w momencie urodzenia i nie przestaje nim być na ogół do późnej starości. Opiera się na związkach krwi, małżeństwie lub adopcji oraz spełnia podstawowe funkcje ważne zarówno dla utrzymania ciągłości biologicznej, jak również normalnego rozwoju psychospołecznego jednostki i społeczeństwa. Stąd też obok **funkcji gospodarczej** polegającej na zapewnieniu członkom rodziny niezbędnych warunków do utrzymania się przy życiu – przysługuje jej w szczególności **funkcja prokreacyjna** i **funkcja wychowawcza**.

Wszystkie one wydają się równie ważne dla prawidłowego funkcjonowania rodziny. W naszym informatorze ograniczymy się do funkcji wychowawczej rodziny, a zwłaszcza niektórych czynników utrudniających lub zakłócających poprawne jej spełnienie. Do czynników tych zaliczyć można m.in.:

- Dezintegrację życia rodzinnego
- **Wadliwe style wychowawcze**
- Niedosyt miłości macierzyńskiej i ojcowskiej
- Brak pozytywnej identyfikacji dzieci z rodzicami
- Traumatyzujące okoliczności życiowe

W dzisiejszym numerze omówimy wadliwe style wychowawcze, a w następnych informatorach postaramy się przybliżyć Państwu kolejne czynniki negatywnie wpływające na prawidłowy rozwój dziecka w rodzinie.

Wadliwe style wychowawcze

Czynnikiem utrudniającym prawidłowe wychowanie w rodzinie może być niewłaściwy styl kierowania wychowawczego, tzn. **autokratyczny i liberalny**. W zależności od przewagi jednego z nich mówi się o rodzinie autokratycznej lub liberalnej w przeciwieństwie do rodziny demokratycznej – wielce pożądaney z pedagogicznego punktu widzenia. Rodziny autokratyczne i liberalne tworzą z reguły środowisko wychowawcze o wyraźnej dominacji destruktywnych wpływów na kształtowanie się osobowości dzieci.

Styl autokratyczny zakłada wyraźny dystans między rodzicami i dziećmi. Oznacza to, iż rodzice (lub jedno z nich) kontaktują się z dziećmi w sposób nader formalny, nie wnikają głębiej w ich potrzeby

psychospołeczne, zainteresowania, motywów uzdolnienia itp. Starają się kierować „odgórnie”, nagminnie wydając polecenia i zakazy. Skłonni są uznawać tylko własne racje, nie znoszą nawet najmniejszego sprzeciwu dziecka. Traktują je jak przedmiot manipulacji, nie dostrzegają konieczności poszanowania jego indywidualności i odpowiedzialności oraz przejawów własnej aktywności i samodzielności. Autokracja przejawia się także w niedopuszczaniu dzieci do podejmowania decyzji dotyczących spraw rodzinnych, w stosowaniu surowych kar za niepodporządkowanie się wymaganiom (najczęściej narzucanych dzieciom bez próby wyrobienia w nich pozytywnej motywacji działania) oraz w nadmiernym przekonaniu dzieci o konieczności postępowania zgodnie z nakazami i zaleceniami rodziców. W przypadku przerostu elementów kierowania autokratycznego w rodzinie dzieci żyją w stałym niemal lęku przed karą i odznaczają się przesadną uległością lub postawą buntowniczą przenoszoną niejednokrotnie na ludzi i zdarzenia spoza domu, gdyż autokratyczne podejście rodziców powoduje u tych dzieci częściej wrogość i agresję niż u dzieci wychowywanych demokratycznie. U młodzieży często obserwuje się bunt przeciwko rodzicom, którzy pozbawiają ich samodzielności w decydowaniu o błahych nawet sprawach. A młodzież chce, aby ją traktować poważnie, chciałaby widzieć w rodzicach powiernika swych małych i dużych spraw. Tymczasem moralizatorskie uwagi powodują jedynie bunt. Bunt wywołują też sytuacje, kiedy to rodzice porzucają argumenty na rzecz okrzyków – „Bez dyskusji,..... jak będziesz miał moje lata,.....nie pyskuj,.....dom to nie hotel,.....ty niewdzięczniku.....itd. A zatem o wiele bardziej skuteczne okażą się normalne rozmowy, rozumny dialog, słuchanie cudzych argumentów i wyrażanie własnych, bez uciekania się do represji.

Styl liberalny w rodzinie polega na całkowitym niemal pozostawieniu dzieci samych sobie, a więc na niewtrącaniu się w ich sprawy, tolerowaniu społecznych zachowań, a w szczególności pozostawieniu ich bezpośredniej i pośredniej kontroli rodziców. Istotną cechą liberalnego stylu wychowania jest zarówno pobłażliwy stosunek do dziecka, jak i przesadnie mu uległy, wyrażający się m.in. w spełnianiu wszelkich jego zachcianek i życzeń. Przy takim traktowaniu nie rodzice kierują postępowaniem dziecka, lecz dziecko decyduje zbyt często zarówno o zachowaniu rodziców, jak o trybie życia rodzinnego. Liberalni rodzice nie przyzwyczajają dzieci do systematycznej pracy, nadmiernie je rozpieszczają, czynią niezdolnymi do pokonywania trudności lub rozwiązywania problemów, przyzwyczajają je raczej do „brania” niż „dawania”, skazując na stałą pomoc dorosłych. Korzystanie przez dzieci wychowywane liberalnie z nadmiernych swobód i przywilejów, sprawia iż są to często jednostki wprawdzie o dużym poczuciu własnej wartości (niestety często zbyt dużym), ale niejednokrotnie egoistyczne, niezdyscyplinowane wewnętrznie, niezdolne do trwałego wysiłku, pozbawione hartu i dzielności, nieuspołecznione. Warto wspomnieć jeszcze o innym stylu wychowania, **hamującym i dezorganizującym** prawidłowy rozwój dzieci, którego konstytutywną cechą jest niezdecydowana postawa, charakteryzująca się **brakiem konsekwencji** w postępowaniu. Można go umownie nazwać stylem kierowania metodą prób i błędów. O sposobie oddziaływań rodziców decyduje tu często przypadek lub niespodziewana okoliczność, a zwłaszcza zmienność humoru lub nastroju, rozdrażnienie, zmęczenie itp. Znamiona tego stylu dają znać o sobie w szczególności wtedy, gdy matka i ojciec różnią się od siebie w sposobie postępowania z dzieckiem i wyklócają swoje „racje”. Dziecko wychowywane w ten sposób zaczyna lekceważyć rodziców i usiłuje „wygrać” toczący się między nimi spór na własną korzyść.

Opracowały: Katarzyna Buczkowska- pedagog; Agnieszka Wakula – psycholog.